Tylko kilka klubów z miejskimi dotacjami

data aktualizacji: 2020.04.03 autor: Adam Michalski



Tylko kilka klubów sportowych ze Skierniewic otrzymało dotacje na 2020 rok. Pozostałe na wsparcie z miasta muszą poczekać. (fot. Adam Michalski)

– Dotacje częściowo zostały przekazane klubom sportowym. Pieniędzy nie otrzymały te stowarzyszenia, które nie podpisały jeszcze umów – mówi Edyta Cieślak, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Sportu i Spraw Społecznych. Okazuje się jednak, że nie wszyscy mający podpisane umowy z Ratuszem mają pieniądze na kontach.

Rok w rok kontrowersje budzą wysokości kwot przyznawanych poszczególnym stowarzyszeniom, w trwającym 2020 emocje towarzyszą także haromonogramowi przekazywania pieniędzy.

Łącznie na sport w mieście w 2020 roku przewidziano blisko 2 miliony złotych. Stowarzyszenia po rozliczeniu dotacji na 2019 rok, do 16 stycznia miały czas by złożyć wnioski o miejskie wsparcie na 2020 rok.

– Jako pierwsi złożyliśmy w urzędzie wszystkie niezbędne dokumenty – twierdzi Marcin Sarna z UKS Nawa. Do tej pory klub nie tylko nie otrzymał pieniędzy na działalność w 2020 roku, ale nawet nie został poinformowany o zweryfikowaniu dokumentów i możliwości podpisania umowy z miastem

w sprawie finansowego wsparcia. − Nasz udział w zawodach został wstrzymany ze zrozumiałych względów, jednak proces szkoleniowy trwa. Jeżeli ktoś założył, że dla nas brak możliwości trenowania w basenie oznacza całkowite zaniechanie prowadzenia zajęć, to jest w wielkim błędzie − twierdzi Marcin Sarna.

W identycznej sytuacji znaleźli się także rugbiści z Rugby Club Skierniewce, szachiści z KSz Piątka, judocy z Akademii Sztuk Walki, czy koszykarze z MKS Ósemka.

− Nie podpisaliśmy jeszcze umowy. Wiem, że w związku z panującą sytuacją proces przekazywania dotacji zostanie przesunięty w czasie − mówi Marcin Stencel, prezes stowarzyszenia.

− Z naszej strony umowę podpisał tylko Andrzej (Umański), ja już nie zdążyłem bo urząd został zamknięty, a potrzeba podpisów 2 osób − twierdzi Paweł Mróz z ASW.

Okazuje się jednak, że część klubów ma już pieniądze na kontach. W połowie marca pierwsze transze dotacji 2020 trafiły na konto klubów piłkarskich Unii Skierniewice i MLKS Widok Skierniewice oraz Klubu Karate Kyokushinkai. Zastrzyk gotówki z miasta otrzymał też MMKS Wojownik Skierniewice.

− Do tej pory jest to symboliczna kwota. Jesteśmy w o tyle dobrej sytuacji, że od początku roku udało nam się poczynić oszczędności. Na pierwszy kwartał roku mieliśmy w planach zakup sprzętu, opłaty za udział w zawodach, czy transport, wstrzymaliśmy te wydatki – zauważa Jerzy Gołębiewski z Wojownika.

− Dotacje częściowo zostały przekazane klubom sportowym. Pieniędzy nie otrzymały te stowarzyszenia, które nie podpisały jeszcze umów − twierdzi Edyta Cieślak, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego, Sportu i Spraw Społecznych.

Jednym z pierwszych klubów, który podpisał (24.02) z miastem umowę dotyczącą finansowego wsparcia był UKS Vis Skierniewice. Do tej pory na klubowym koncie nie ma śladu przelewu z urzędu.

− Sprawdzaliśmy stan konta kilkakrotnie, niestety żadnych pieniędzy na działalność w 2020 roku jeszcze nie otrzymaliśmy − mówi Jolanta Barska z UKS Vis. Pieniędzy na koncie nie ma także AZS Wyższej Uczelni im. Stefana Batorego.

− Umowę podpisywaliśmy na początku marca, kiedy szkoły były jeszcze otwarte. Niestety na koncie nie mamy pieniędzy − mówi Krzysztof Wiercioch z AZS. Kluby mogą "wydawać" pieniądze z dotacji od 1 marca każdego roku. − W marcu przed zawieszeniem sezonu z konieczności i przerwy związanej z feriami zimowymi i chorobami dzieciaków rozegraliśmy kilkadziesiąt meczów ligowych. Ponieśliśmy koszty związane z wyjazdami na mecze, wynagrodzeniem sędziów, a tradycyjny proces szkoleniowy trwał do 10 marca. Śladu po dotacjach nie ma także na kontach klubów Skier-Vis Business Center Skierniewice, czy KS Polonia Skierniewice.

− Umowę podpisaliśmy 12 marca, niestety nie mamy jeszcze pieniędzy na działalność w 2020 roku – zauważa Marek Leśniewicz. Wszyscy, którzy pieniędzy w ramach dotacji nie otrzymali, muszą uzbroić się w cierpliwość.

− Proces podpisywania dokumentów z klubami wznowimy, gdy sytuacja związana z epidemią się unormuje − mówi Edyta Cieślak. − Do tego momentu wszystkie decyzje zostały wstrzymane − dodaje.

Więcej na ten temat w kolejnym wydaniu (9.04) "Głosu Skierniewic i Okolicy".

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/35185-tylko-kilka-klubow-z-miejskimi-dotacjami